



Warszawa, dnia 15 kwietnia 2010 r.

Minister Spraw Zagranicznych

SM/2M4/16/2010/44703

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez śp. Senator Janinę Fetlińską na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r. (pismo BPS/DSK-043-2581/10 z dnia 31 marca br.) w kwestii obraźliwych dla Polski kopert pocztowych sprzedawanych w Wilnie pragnę poinformować, że sprawa jest dobrze znana Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Kwestia pojawiających się na Litwie kopert z antypolskimi nadrukami ma już swoją historię. W 2005 r. ich reprodukcje z potrójnym portretem „wielkich organizatorów ludobójstwa narodu litewskiego” (w tym J. Piłsudskiego, obok A. Hitlera i J. Stalina) pojawiły się w litewskim dzienniku „Lietuvos aidas”, a następnie w sprzedaży w jednym ze stoisk na wileńskiej poczcie głównej. Po protestach zarówno na Litwie, jak i w Polsce, sprzedaż kopert wstrzymano.

Problem kopert powrócił w marcu 2010 r. Egzemplarze o antypolskich i nacjonalistycznych treściach zostały wystawione do sprzedaży w oddziałach poczty litewskiej. W obydwu przypadkach autorem był litewski artysta plastyk Antanas Šakalys, manifestujący w ten sposób swoje nacjonalistyczne poglądy.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie od samego początku informowała Ministerstwo o rozwoju sytuacji. Wobec jawnie antypolskich i obraźliwych dla nas treści, zdecydowaliśmy się podjąć interwencję. W dniu 18 marca br. Ambasador RP w Wilnie przeprowadził rozmowę z Wiceministrem Spraw Zagranicznych Litwy Panem Š. Adomavičiušem oraz Dyrektorem Departamentu Współpracy Regionalnej w MSZ RL Panem M. Janukonisem, odpowiadającym za sprawy polskie. Przedstawiciele litewskiego MSZ wyjątkowo negatywnie ocenili cały incydent. Kilka dni później

Ambasada RP w Wilnie otrzymała informację z MSZ RL o wycofaniu antypolskich wydruków z obiegu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie lekceważąc tego incydentu, stara się odczytywać sprawę w odpowiednich proporcjach. Całego zajścia nie odbieramy w kategoriach zdarzenia wpływającego na stosunki polsko-litewskie. W tym kontekście bardzo istotne jest oddzielenie działań przedstawicieli litewskich instytucji publicznych od inicjatyw osób prywatnych. Nawet najbardziej szkodliwa działalność jednostki, w tym przypadku litewskiego malarza – nacjonalisty, nie powinna wpływać na ocenę relacji między oboma krajami i narodami.

Doceniamy głosy rozsądku po stronie litewskiej, takie jak wypowiedź Wiceprzewodniczącego Sejmu RL Pana Č. Juršenasa dla „Radia znad Wilii”, w której incydent z kartami pocztowymi i kopertami ocenił jako prowokację przynoszącą wstyd państwu litewskiemu. Jesteśmy przekonani, że znakomita większość obywateli litewskich podziela ten pogląd.

Jak pokazuje doświadczenie, tego typu incydenty wpisane są niestety w historię stosunków między narodami, szczególnie sąsiedzkimi. Naszym obowiązkiem jest reagowanie na bezmyślne działania jednostek bez napiętnowania całego kraju, z którego wywodzi się autor. Taką zasadą kierowaliśmy się i w tym przypadku.

W naszej ocenie skuteczna interwencja polskiej Ambasady powinna zamknąć spekulacje na temat wyżej opisanego incydentu na Litwie. Jego nagłaśnianie, w opinii MSZ, nie leży w interesie naszego kraju i nie służyłoby poprawie trudnych stosunków polsko-litewskich. Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych także w przyszłości dołoży wszelkich starań, aby dobre imię Polski i Polaków nie było naruszane.

Z wyrazami szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU

Jan Baranowski